CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 208 (8436) | Piątek, dnia 10 września 1926 r. | Rok XXXIV.

Zlikwidowanie powstania w Hiszpanji.

Krwawe stłumienie powstania w Barcelonie.

MADRYT, 9. Ruch rewolucyjny wśród oficerów artylerji można uważać za zakończony. Jedynie w Barcelonie opór trwał najdłużej. Przyszło do krwawych walk, jednakże i tam wojska się poddały. Żołnierze i podoficerowie nie będą karani gdyż działali tylko na rozkazy dowódców - oficerów, którzy będą stawieni przed sąd wojenny.

De Rivera głosi swój triumf.

MADRYT, 9. Po skończonem posiedzeniu Rady ministrów, które odbyło się pod przewodnictwem króla, prezes Rady ministrów oświadczył przedstawicielom prasy m. in. co następuje: Na posiedzeniu dzisiejszem złożyłem królowi sprawozdanie o przebiegu wypadków wojskowych w kraju. — Przywódcy rewolty postawieni zostali pod sąd. Rozpoczęło się już śledztwo w celu ustalenia bliższych szczegółów rewolty. Na posiedzeniu poruszona została również sprawa Ligi Narodów. Premjer powiadomił telegraficznie dowódcę wojsk hiszpańskich w Marokko o zlikwidowaniu konfliktu.

Kapitulacja pułków artylerji w Madrycie.

PARYŻ, 9. „New Jork Herald" donosi z Madrytu, że wczoraj wieczorem pułki artylerji, stacjonujące w Madrycie, poddały się rządowi bez wystrzału.

W Hiszpanji spokój.

MADRYT, 9. (Radjo). Agencja „Fabra" podaje, że opuszczając zamek królewski, generał Primo de Rivera powiedział dziennikarzom, że obecnie już w całej Hiszpanji panuje spokój i że za chwilę król podpisze edykt o zniesieniu stanu oblężenia i niezadługo wyjedzie do San Sebastian.

Sejm zbierze się 20 b. m.

WARSZAWA, 9. W sejmie odbywają się gorączkowe przygotowania przed otwarciem sesji sejmowej odbywają się konferencje w sprawach związanych z posiedzeniem oraz rozesłaniem jego porządku dziennego między Marszałkiem Sejmu p. Ratajem, wice-marszałkiem Moraczewskim, oraz szef kancelarji sejmowej p. Pomykalskim.

Termin posiedzenia sejmu został odłożony na godz. 4-tą dnia 20 b.m. Na porządku dziennym prowizorjum budżetowe na kwartał czwarty.

Nad preliminarzem budżetowym obraduje rząd.

WARSZAWA, 9. Wczoraj premjer Bartel przyjął ministra Klarnera na dłuższej konferencji, w sprawie preliminarza budżetowego, projekt którego będzie przez rząd wniesiony na posiedzeniu sejmu w dniu 16 b. m. W poszczególnych resortach ministerjalnych odbywają się również gorączkowe prace w związku z przygotowaniem preliminarza i są uzgodniane na konferencjach ministrów z ministrem skarbu oraz premjerem. W tym też kierunku idzie główny nacisk wszystkich prac rządowych.

Przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów.

GENEWA, 9. (Radjo). Wczoraj na plenarnem posiedzeniu Ligi Narodów, Niemcy przyjęte zostały jednogłośnie. Duński minister spraw zagranicznych złożył z tego powodu niemieckiej delegacji specjalną gratulację.

Sensacyjne aresztowanie w Berlinie.

BERLIN, 9. (Radjo). Wczoraj aresztowano jednego z najbogatszych kupców Berlina, niejakiego Krotoszynera, podejrzanego o udział w wielkich oszustwach kolejowych wykrytyoh przed kilku miesiącami w Frankfurcie nad Odrą.

Niemiecka delegacja wyjechała wczoraj do Genewy.

BERLIN, 9. (Radjo). Po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu do Ligi Narodów Niemiec, delegccja niemiecka ze Stressmanem i Markiem

na czele wyjechała wczoraj wieczorem do Genewy. Na dworcu żegnali odjeżdżających posłowie angielski, francuski i belgijski.

Huragan w Nowym Targu.

NOWY TARG, 9. Onegdaj po południu szalała nad Nowym Targiem straszna burza. jakiej najstarsi mieszkańcy Nowego Targu nie pamiętają. Od bijących raz po raz . piorunów zginęło na Kliszowej, przedmieściu N. Targu, trzech górali w średnim wieku, osieracając liczne rodziny. W samym N. Targu piorun uderzył w stodołę gospodarza Gacha, która spłonęła doszczętnie wraz ze zwiezionemi plonami. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej nie dopuszczono do rozszerzenia się pożaru. Kilka osób dostało ataków nerwowych pod wpływem piorunów i błyskawic.

Straszliwa klęska deszczów we Włoszech.

RZYM, 9. Od kilku dni padają tutaj nieustannie deszcze. Rzeczki Aquila i Porra wystąpiły z brzegów. Msiasteczko Inalborg .(??) zostało zupełnie zniszczone. W miejscach, gdzie szły ulice, znajdują się sterty kamieni. Połączenia telefoniczne i telegraficzne przerwane.

Polska na mistrzostwach wioślarskich w Lucernie.

LUCERNA, 9. Na odbytych w ub. niedzielę wioślarskich mistrzostwach Europy w Lucernie, osada Bydgoskiego Tow. Wiośl. osiągła sukces w biegu czwórek bijąc Francję, Belgję, Holandję oraz Portugalję i zajmując trzecie miejsce.

W biegu ósemek osada Akademickiego Związku Sportowego w Warszawie zajmuje 6 miejsce bijąc przytem Czechosłowację i Jugosławję.

W ogólnej klasyfikacji zwycięża Szwajcarja, dalej Włochy, Holandja, Belgja, Węgry, Polska, Francja, Portugalja, Hiszpanja, Czechosłowacja. Jak widać na 11 państw biorących udział w zawodach Polska zajmuje 6 miejsce. Gdy się weźmie pod uwagę niezwykle silną konkurencję, wyniki osiągnięte przez Polaków, a specjalnie w biegu czwórek uważać należy za doskonałe.

Szef sztabu gen. Piskor pozostaje na swem stanowisku.

WARSZAWA, 9. Wbrew pogłoskom, które znalazły wyraz w prasie, szef sztabu generalnego gen. brygady Piskor, jak nas poinformowano w sferach miarodajnych — pozostaje na swem dotychczasowem stanowisku.

Protestowanie weksli przez pocztę.

ŁODZ, 9. Jak się dowiaduje „Kurjer Łódzki" wkrótce zostanie wydany dekret o prawie protestowania weksli oddanych na inkaso na pocztę bez udziału rejentów.

Oberwanie się chmury.

NOWY JORK, 9. Nastąpiło tu gwałtowne oberwanie się chmury. Komunikacja uliczna została zupełnie przerwana. Na kolei podziomnej wybuchła panika, w czasie której dwie osoby zostały zabite, a 20 odniosło rany.

LONDYN, 9. Z Nowego Jorku donoszą o strasznej katastrofie, która zdarzyła się pomiędzy Manhatan i Coney Island. Pociąg kolejki podziemnej składający się z 6 wagonów, znajdował się podczas burzy pod ziemią i został zaskoczony przez usuwającą się ziemię, która w wielu miejscach powybijała szyby i uszkodziła znacznie wagony. Pasażerowie. którzy chcieli wysiąść z pociągu nie mogli otworzyć drzwi, gdyż na podziemnych kolejkach nowojorskich są one automatycznie zamykane. Dwie osoby, które wyskoczyły przez okno, dostały się na przewodnik elektryczny i zostały natychmiast zabite. W wagonach w ciemności panowała nieopisana panika. Przeszło 30 osób doznało ciężkiego obrażenia. Dopiero po upływie dwuch godzin robotnikom, którzy nadjechali specjalnym pociągiem ratunkowym, udało się uwolnić pasażerów, uwięzionych w pociągu.

Olbrzymie oszustwa tytoniowe.

CZESTOCHOWA, 9. W ub. piątek powiadomił Urząd śledczy w Częstochowie urzędnik miejscowej filji Monopolu Tytoniowego, że niejaki Michałkiewicz Franciszek, zarządzający sklepem tytoniowym pani Wołowskiej, przy ul. Kościuszki 11, zaproponował mu za opłatą 200 zł. wymianę niektórych gatunków tytoniu luksusowego. Tranzakcja ta wydała mu się podejrzaną, to też powiadomił o niej Urząd śledczy, który prowadząc w tej sprawie dochodzenie ujawnił wielkie oszustwo bandy fałszerzy najlepszych gatunków tytoniu monopolowego.

Do oryginalnych pudełek, wykradanych z fabryk monopolowych, oszuści pakowali krajany tytoń najpodlejszego gatunku. Co więcej, tytoń pochodził również z kradzieży w Monopolu państwowym.

Wszystkie nalepki na pudełka okazały się autentyczne, wobec czego również były również wykradane z fabryk monopolowych.

W związku z tą aferą zostali aresztowani w Częstochowie: Josek Borenstein, Moszek Ehrenreich i Franciszek Michałkiewicz, którzy fałszowany tytoń oddawali do sklepów lub wymieniali przez hurtownię Wołowskiej.

M. in. został poszkodowany skład detaliczny p. E. Dziubka przy ul. Panny Marji nr. 38, który z hurtowni Wołowskiej nabył większy transport tytoniu „Macedońskiego" i „Kiru".

Następnie kierownik Ekspozytury śledczej, — idąc po śladach tytoniowych szwindli, udał się do Krakowa, gdzie aresztował Anszela Fajgenblata, u którego znaleziono kradziony tytoń z fabryki krakowskiej, a nadto 1000 szuk fałszowanych papierosów „Damesów".

Dotychczas władze pol. częstochowskie skonfiskowały około 30 klg. fałszowanego tytoniu w opakowaniu najdroższych gatunków: „Kir" Xanti" i najprzedniejszy „Macedoński".

Wszyscy aresztowani w aferze tytoniowej, oddani zostali do dyspozycji sędziego śledczego II rewiru w Częstochowie. Dalsze dochodzenia śledcze trwają.

Wieści metereologiczne.

BERLIN, 9. (Radjo). Zapowiedź pogody na dziś i jutro. Chłodna, sucha pogoda, bez deszczu.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 9. Dolar w obrotach prywatnych 8 98, w obrotach międzybankowych 8.98.

O szkarlatynie i szczepieniach ochronnych.

Panująca obecnie w stolicy epidemja szkarlatyny czyni tę sprawę u nas bardzo aktualną; chcielibyśmy zabezpieczyć przed tą klęską ludność Kalisza i w tym celu rozwinęło Kal.. Tow. Lek. bardzo żywą działalność. Obocem tej działalności jest artykuł niniejszy i szereg odczytów na temat szkarlatyny, które się odbędą w dniach najbliższych. Propaganda prasowa i odczyty mają na celu uświadomienie szerokich warstw społeczeństwa co do istoty tej choroby i o drogach zapobiegania dzięki nowoczesnym wynalazkom w tej dziedzinie medycyny.

Otóż szkarlatyna czyli płonica jest najniebezpieczniejszą ze wszystkich chorób wysypkowych wieku dziecięcego.

Zarazek szkarlatyny, tak samo jak i zarązek ospy i odry jest nam dotychczas, niestety, nieznany, co oczywiście utrudniało dotąd walkę z tą straszliwą plagą, pochłaniającą rok rocznie w samej tylko Europie kilkanaście tysięcy młodocianych istot.

Zarazek szkarlatyny jest najwidoczniej bardzo odporny przeciw zewnętrznym wpływom i długo potrafi zachować swą żywotność, zarażając zdrowych jeszcze po wielu miesiącach. Przy niedostatecznej dezynfekcji pokoju chorego dziecka, zarazek ten pozostaje aktywnym na pościeli, ubraniu, na książkach, zabawkach i t. d. Przedmioty te często bywają pośrednikami w przenoszeniu tej choroby z osób chorych na zdrowe. Wreszcie zarazki przylegają nawet do ścian i podłóg w pokoju chorego. Zdarzały się wypadki, że w pokoju takim zarażało się dziecko zdrowe po wielu miesiącach.

O objawach tego cierpienia nie będę się rozpisywał, gdyż leczenie i stwierdzenie tęgo cierpienia należy bezwzględnie do lekarzy, a nie do laików; powiem tylko, że w okresie epidemji każde zachorowanie dziecka, rozpoczynające się nagle wymiotami, dreszczami, wysoką gorączką, bólami głowy i gardła, obudzić powinno w otoczeniu obawę szkarlatyny, i zmusić do wielkiej czujności i troskliwości. W takich wypadkach należy wezwać bezzwłocznie lekarza, który o djagnozie zdecyduje.

Szkarlatyna najczęściej występuje nagminnie (epidemicznie), dając przytem różny % śmiertelności (od 2 proc. — 40 2proc.). Obecna epidemja w Warszawie wykazuje średnio około 10 proc. śmiertelności. A teraz przejdźmy do sprawy zwalczania tej straszliwej zmory, jaką bezwątpienia jest dla rodziców ta okropna choroba. Czy możliwą jest walka? Czy można uchronić nasze skarby, nasze dzieci? Na te pytania, wydzierające się z jękiem rozpaczy z ust wystraszonych Matek. nauka może dziś odpowiedzieć kategorycznem: Tak!

Walka z tą plagą idzie w dwuch kierunkach i tyczy się zarówno chorych jak i zdrowych.

A więc. co do chorych:

1) Chory na szkarlatynę od pierwszej chwili aż do zupełnego wyleczenia musi być pod opieką lekarską.

2) pokój chorego musi być możliwie duży i dobrze wietrzony,

3) temperatura nie powinna w pokoju tym przekraczać 18 stopni,

4) ścisła izolacja chorego jest absolutnie konieczną

5) osoba pielęgnująca nie powinna pod żadnym pozorem stykać się bezpośrednio z resztą rodziny.

6) nie wolno wynosić z pokoju choregó żadnych przedmiotów, zabawek ani książek,

7) dzieci zdrowe należy z domu takiego usunąć,

8) izolacja powinna trwać conajmniej 8 tygodni po przebyciu choroby ze względu na nadzwyczajną zaraźliwość szkarlatyny w okresie łuszczenia i rekonwalescencji.

9) dezynfekcja pokoju chorego musi być bardzo gruntowną z powodu żywotności zarazka poza organizmem chorego,

10) rekonwalescent musi być kilkakrotnie wykąpany.

O tych zasadniczych przepisach musi pamiętać otoczenie chorego nie tylko przez wzgląd na resztę rodzeństwa, ale i dla dobra ogółu, gdyż dowiedzionem zostało, że najstraszliwsze epidemje powstają i szerzą się wskutek karygodnego wprost niedbalstwa otoczenia, które często ukrywa chorobę przed okiem Władzy w obawie interwencji i szpitala zakaźnego.

Teraz z kolei przechodzę do zdrowych.

Dotychczas starano się zapobiec infekcji izolując chorych i separując dzieci zdrowe. Wysyłano nawet zdrowe dzieci do innych miejscowości nieobjętych epidemją, zapominając, iż podczas podróży dziecko zdrowe, stykając się z podróżującymi, łatwo zarazić się mogło.

Dziś na szczęście sprawa ma się znacznie lepiej. W walce ze szkarlatyną mamy potężną broń profilaktyczną (zapobiegawczą). Bronią tą jest szczepionka ochronna przeciwszkarlatynowa.

Badania dotychczasowe i doświadczenie kilku ostatnich lat wykazały, iż szczepionka ta aczkolwiek nie zabezpiecza absolutnie przed zachorowaniem, jak np. szczepienie przeciwospowe, jednak procent zachorowań wśród dzieci szczepionych jest tak minimalny, iż można go nie brać w rachubę. Podaję tu kilka cyfr z ostatniej epidemji warszawskiej: na 17.000 szczepionych dzieci zachorowało 43; z nich wszystkie 43 wyzdrowiały, a więc procent śmiertelności wśród szczepionych dzieci = 0; tymczasem procent śmiertelności wśród dzieci nieszczepionych = 10 procent. — Cyfry te nie wymagają komentarzy i stanowią nakaz moralny dla wszystkich Matek: Szczepcie swe dzieci!

Bliższe szczegóły co do miejsca szczepień ochronnych będą podane do publicznej wiadomości w najbliższych dniach.

Szczepić należy trzykrotnie w odstępach 5-cio dniowych. Całkowite szczepienie zajmuje 10-11 dni czasu, jest bezbolesne, wywołuje lekką reakcję i zabezpiecza na 2 lata.

Nie wątpimy, iż uświadomione Matki spełnią swój święty obowiązek, względem swych Najukochańszych i poddając swe dzieci szczepieniom, ochronią swe maleństwa przed tą straszną plagą niewinnych istot.

Dr KLINGER.

KRONIKA

9 WRZESIEŃ	CZWARTEK
	Gorgonjusza M., Sergjusza P. W.
	W. słońca g. 4 m. 59. Z. g. 6 m. 06.
	● W. g. 6 m. 59 r. Z. g. 7 m. 19 w.

— **Wycieczka do Gołuchowa.** W niedzielę, dnia 12 września projektowana jest kolejką powiatową specjalnym pociągiem wycieczka przez Zbiersk do Gołuchowa w celu zwiedzenia tamtejszego Muzeum i parku. Wycieczce towarzyszyć będzie orkiestra Sierocińca z Liskowa, która przyjmuje udział w tej wyprawie.

Wyjazd z Kalisza z dworca Majkowskiego w niedzielę o godzinie 9½ rano, a z Opatówka o 10½ rano, przyjazd do Gołuchowa o 1-szej w południe i tego dnia wieczorem powrót. Cena biletów w obie strony z Kalisza jak i z Opatówka 3 zł. Młodzież szkolna oraz wszelkie Stowarzyszenia i Koła Oświatowe o ile zbiorą 30 osób płacą w obie strony tylko połowę.

— **Kurs mleczarski w Liskowie.** Staraniem instruktoratu społeczno-gospodarczego Centr. Tow. Rolniczego zostanie zorganizowany kurs mleczarsko-maślarski w Liskowie Kaliskim. Kurs ten trwać będzie od 20 września do 20 grudnia r.b. i obejmować będzie program nauk teoretycznych i praktycznych w mleczarni i laboratorjum. Za naukę z mieszkaniem i utrzymaniem uczniowie kursu płacić będą 150 złotych, płatnych w 3 ratach miesięcznych z góry.

— **Ze Szkoły Zawodowo-Dokształcającej.** Rok szkolny w Szkole Zawodowo-Dokształcającej rozpoczyna się w dniu 15 bm. Do szkoły obowiązani są uczęszczać wszyscy pracujący w zakładach przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych w wieku od 14 do 18 lat włącznie.

Zapisy do szkoły odbywać się będą w dniach 9 i 10 b.m. od godz. 6 do 8 wieczorem.

Kandydaci do szkoły, którzy nie ukończyli 4 oddziałów szkoły powszechnej winni zgłaszać się do szkoły 3-go maja.

Kandydaci, którzy ukończyli 4 oddziały szkoły powszechnej winni zgłaszać się według zawodów: a) ślusarze, stolarze, murarze i inni pokrewni do szkoły po-Franciszkańskiej, b) pracownicy innych zawodów do szkoły 17 marca, przy ul. 3-go maja.

Uczniowie uczęszczający do szkoły w roku ubiegłym winni przybyć do szkoły w dn. 15 b m.

Należy oczekiwać, że pracodawcy będą sumiennie przestrzegać, aby ich uczniowie regularnie do szkoły uczęszczali.

— **Podrożenie taryfy kolejowej.** Wniosek ministra kolei Romockiego o podwyższenie taryfy kolejowej o 7 proc. został przez tego ostatniego wycofany i zmieniony w tym sensie, że taryfa osobowa, bagażowa i towarowa, zostaną podwyższone, w wysokości 10 do 20 proc. Nowa taryfa miałaby obowiązywać od 1 października. Opłata osobowa do 100 klm. trzeciej klasy miałaby wynosić zamiast 5 groszy, jak dotychczas, 6 groszy, t. j. o 20 proc więcej, od 100 do 200 klm. podwyżka ma wynosić 13 proc., od 200 do 300 klm. 10 proc., powyżej 600 klm. tylko 6 procent.

— **Z Ż. K. G. S.-u.** Do tej chwili następujące osoby zadeklarowały się w poczet członków-protektorów Z. K. G. S. w Kaliszu, za co Zarząd Klubu poczuwa się w obowiązku złożyć im swe najserdeczniejsze podziękowanie.

D-ta Szwarcman, M. Lewi, Radio-Majeran. Sz. A. Rauch, A. Rothsztein, J. Szczeciński, M. Berkowiczowa, G. Brysz, Nowy Młyn Rozen, Lejman, N. Szachtel, S. Sztein, L. Aronowicz, L. Jakóbowicz, D-r Rozenthal, M. Dancygier, M. Roth, A. Roth, H. Kupfer, H. Nowomiast, D-r. Seid, W. Goldman, M. Kott, J. Grün, Sz. Króll, Rubinstein, L. Klinger, A. Szrajer, N. Beatus, M. Beatus, M. Friedensohn, N. Hiller, L. Kowalski, J. Biegeleizen, J. Rauch, H. Wieruszewski, L. Rynek, Dyrektor Klein, Sendziejewski, A. Beatus, A. Roth, H. Rothsztein, S. Kapłan, Sz. Knie, Szmerkowicz, J. Reichman, I Beatus, Ch. Różycki, B. Bresler, H. Górny, K. Mühlsztein, Sz. Waks, A. Rozenbam, Z. Zajdorfówna, H. Comber, Z. Rączkowski.

Prezes: Dr. Klinger,
Sekretarz: J. Wałchowicz.

— **Strejkowicze młynarscy teroryzują.** Strejk w młynach trwa zaledwie kilka dni, a już przez agitatorów dano hasło do teroru, a wykonują go .... furmani młynów.

Wczoraj po południu zaszedł obok posesji p. Deutschmana następujący incydent: furmani fabryczni p. Deutschmana, którzy obsługują nie tylko młyn ale i garbarnię i częściowo majątek ziemski, otrzymali polecenie pojechania na kolej po ekstrakt garbarski. Na ulicy Towarowej, przy wyjeździe z fabryki, zostali zatrzymani przez furmanów innych młynów, którzy nie dopuścili do wyjazdu na kolej.

Przy zajściu tem obecnych było 3 policjantów, którzy terorowi nie zaradzili.

Pomijając, okoliczność, że furmani w danej chwili obsługują garbarnię a nie młyn, to jednakże jest to teror niesłychany, który jak najenergiczniej winny zwalczać i zlikwidować władze policyjne, gdyż zagrożone tu jest bezpieczeństwo publiczne.

— **Wypadek z samochodem.** W środę, o godz. 7 wiecz., samochód p. Waszaka najechał na ulicy Kanonickiej na bryczkę z Dom. Majków, z której wskutek uderzenia spadł na bruk 15-letni Nowacki, dworak z Majkowa i uległ silnemu potłuczeniu głowy. Poszkodowanego przewieziono do szpitala żydowskiego na opatrunek.

Z zajścia policja spisała protokuł.

— **Pożar.** W ubiegły wtorek 7 b. m., o godz. 5 popoł., powstał pożar w zabudowaniach gospodarskich J. Rudowicza we wsi Pólko, gm. Tyniec. Paliła się stodoła, napełniona zbożem i maszynami rolniczemi. Straż kaliska b. szybko przybyła na miejsce pożaru i miała tu trudne zadanie, gdyż rozszalały ogień zagrażał sąsiednim zabudowaniom, obok stojącym. Dzięki sikawce samochodowej, która w kilka minut była na miejscu i pracowała przez dwie i pół godziny oraz pracy strażaków, ogień szczęśliwie zlokalizowano, nie dopuszczając go na dom mieszkalny. Również uratowano część zboża. Maszyny stały się pastwą ognia. Straty znaczne. Przyczyna pożaru nie wyjaśniona.

O godz. 8½ wiecz. Staż pożarna pywróciła do miasta.

— **Ze Straży pożarnej.** W niedzielę, 12 b.m., odbędzie się na ulicach miasta Kalisza sprzedaż znaczka na rzecz miejscowej Straży pożarnej ochotniczej.

Członkowie czynni Straży winni się stawić w uniformie o godzinie 7 rano w gmachu Strażackim.

Przypadająca na dzień ten (12 b.m.) próba ogólna zostaje odłożona do niedzieli następnej.

— **Schwytany na „harendzie“.** Dnia 8 b m., p. Wiśniewski Franciszek zam. przy ulicy Czaszkowskiej № 23, zameldował w komisarjacie o kradzieży owoców z sadu. Sprawcą kradzieży okazał się Fluderski Władysław zam. we wsi Iwanowice, którego schwytano na gorącym uczynku kradzieży.

Z KRAJU.

— **W Krakowie staniało.** Krakowska komisja do badania kosztów utrzymania ustaliła, że w sierpniu r. b. w porównaniu do lipca r. b. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób, zmniejszyły się o 0.43 proc.

— **Nowe terminy wypłaty uposażeń urzędników i funkcjonarjuszów państwowych.** Jak się dowiadujemy ze strony dobrze poinformowanej w Ministerstwie Skarbu rozważany jest projekt zmiany dotychczasowego terminu wypłaty uposażeń urzędników i funkcjonarjuszów państwowych a mianowicie zamiast pierwszego dnia miesiąca — każdego szesnastego dnia miesiąca. Przeprowadzenie tej zmiany uskutecznionoby w ten sposób, że w dniu pierwszym miesiąca, w którym wprowadzonoby omawianą zmianę urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi otrzymaliby zaliczkową pożyczkę w wysokości połowy zwykłych miesięcznych poborów, zaś w dniu szesnastym tegoż miesiąca normalne uposażenie miesięczne, tak, że następna pensja miesięczna zostałaby wypłacona dopiero w dniu szesnastym następnego miesiąca i t. d.

Wyjaśnić należy, że wypłacana w nowym terminie pensja przypadałaby jak dotychczas za okres od dnia 1-go danego miesiąca do ostatniego dnia miesiąca, byłaby zatem wypłacana za dwa pierwsze tygodnie w miesiącu z dołu, a za dwa drugie tygodnie — z góry. Tem tłómaczy się fakt zaliczkowej wypłaty połowy normalnej pensji w dniu 1-ym miesiąca, w którym wprowadzonoby omawianą zmianę; zaliczka ta zostałaby następnie potrącana w kilku względnie kilkunastu ratach miesięcznych.

Powodem zamierzonej zmiany terminu wypłaty powyższych uposażeń ma być konieczność usunięcia trudności kredytowych i techniczno-kasowych, jakie napotyka Ministerstwo Skarbu przy wypłacie poborów urzędniczych na początku każdego miesiąca, oraz wzgląd na tę okoliczność, że większość danin publicznych wpływa do kas państwowych w pierwszej połowie każdego miesiąca, co pozwoli Ministerstwu Skarbu w razie zaakceptowania omawianej zmiany przez Radę Ministrów na uskutecznianie wypłaty poborów urzędniczych bez potrzeby uciekania się do pożyczek, zaciąganych obecnie zwykle w takich instytucjach, jak P. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Polski i pociągających za sobą koszty.

RADIO.

Program na piątek 10 września b. r.

WARSZAWA (480) 17.30 Odczyt prof. Mościckiego; 20.30 Wieczór kameralny (Mozart, Beethoven).

BERLIN (504) 16.30 Koncert; 20 „Ifigenja“ op. Glucka; 20.30 Tańce.

KÖNIGSWURSTENHAUSEN (1300) 22.30 Koncert symfoniczny ze Stutgartu.

WROCŁAW (418) 16.30 Koncert; 20.25 Koncert orkiestry górniczej z Waldenburga.

HAMBURG (392.5) 12.30, 16.15 Koncerty; 20 „Wesołe kumoszki“ op. Nirolai.

LIPSK (452) 16.30, 20.30 Koncerty; 22.15 Kabaret.

MONACHJUM (485) 16.20 i 19.45 Koncerty.

FRANKFURT n/M. (470) 20 „Ifigenja“ opera transp. z Berlina.

PRAGA (368) 16.30, 20.02 Koncerty.

OSLO (382) 20 Koncert.

RZYM (425) 21.25 Koncert muzyki lekkiej.

WIEDEŃ (530) 11, 16.15 Koncerty; 19.30 „Flet zaczarowany“ op. Mozarta.

BERN (435) 20.30 Koncert.

BRNO (521) 19 i 20 Koncerty.

MEDJOLAN (320) 21.02 Koncert.

LONDYN—DAVENTRY (1600) 12 Koncert na organach 13, 16, 18 Koncerty; 19 Big-ben; 19.25 Staro-angiel. muzyka 20 Koncert z „Margate“; 21 Koncert orkiestry marynarskiej 22.10 Tańce.

Kącik radjowy.

Radio w schroniskach górskich.

W Parsonn w pobliżu Davos (Szwajcarja) czynione były ostatnio doświadczenia z radjoaparatami, które odegrają dużą rolę w życiu turystycznem. Rezultat doświadczeń był tak pomyślny, że we wszystkich schroniskach i chatach górskich dla turystów umieszczone będą odtąd instalacje radjowe. Celem ich będzie komunikowanie turystom spostrzeżeń meteorologicznych. Ułatwi to orjentację przy urządzaniu wycieczek górskich na szczyty i niewątpliwie zapobiegnie wielu nieszczęśliwym wypadkom.

Radio na statkach rybackich.

8 statków angielskich, które ostatnio udały się na połów wielorybów, zainstalowało na swych pokładach radjostacje nadawcze i odbiorcze.

Radiotelefony dla nurków.

Jednem z najważniejszych zadań, związanych oddawna z udoskonaleniem rynsztunku nurka, było zapewnienie mu możności dowolnego kotaktu z załogą okrętu na pokładzie. Początkowo służy'a do tego lina, po której nurek opuszczał się na dno. Oczywiście ten rodzaj komunikacji był bardzo nie dostateczny, gdyż zapewniał nurkowi conajwyżej możność dawania znaków przy powrocie lub też w razie niebezpieczeństwa. Później skonstruowano specjalny telefon, który wymagał jednak połączeń kablowych utrudniających zarówno poruszanie się jak i pracę nurka. Obecnie dokonano w Ameryce prób radjotelefonicznego porozumienia pomiędzy nurkiem i okrętem. Nurek zaopatrzony jest w aparat odbiorczo nadawczy o wielkiej energji. Aparat ten umożliwia mu utrzymywanie stałego kontakt tu ze światem zewnętrznym. Próby wypadły doskonale. Raporty nurka podawane z głębokości 25 mtr. były znakomicie odbierane.

Rosjanie na Kubie.

Członkowie 100-miljonowego narodu rosyjskie go rozrzuceni są obecnie po całym świecie. W tych dniach zamieściło wychodzące w Sofji pismo „Rus“ ciekawy bardzo artykuł, poświęcony życiu Rosjan na wyspie Kubie. Na Kubie mieszka kilkadziesiąt tysięcy Rosjan, których życie jest bardzo ciężkie. Po większej części są oni robotnikami w fabrykach tytoniu, gdzie praca jest nadwyraz uciążliwa, a zarobki minimalne. Inni znów próbują szczęścia w rolnictwie, uprawiając pieprz. Jest to rzecz bardzo ryzykowna a Rosjanie sami o tem dobrze wiedzą. „Jeśli urodzaj będzie dobry, wzbogacę się, w przeciwnym razie — pójdę żebrać“, w ten sposób rozumiują emigranci rosyjscy na Kubie. A przyznać trzeba, że mają oni rację. Bardzo wielu Rosjan, którym szczęście nie dopisało, znaleźli się w wielkiej nędzy, inni znów są dziś właścicielami znakomicie prosperujących gospodarstw „pieprzowych“ Bardzo korzystna jest również hodowla bananów. To też nie brak na Kubie Rosjan, posiadających dość duże ogrody „bananowe“. Najlepiej jednak wiedzie się tym Rosjanom, którzy pracują w ogrodach warzywnych, należących po większej części do Amerykanów. Okazało się bowiem, że Rosjanie są znakomitemi ogrodnikami a specjalnie wielki talent posiadają w uprawie warzywa. Amerykanie wkrótce spostrzegli te zdolności i chętnie przyjmują Rosjan do pracy. Początkowo pracowali Rosjanie w ogrodach amerykańskich w charakterze robotników, później jednak zaczęli Amerykanie dzierżawić im swe ogrody, a nawet pożyczać pieniądze pod tym warunkiem, że połowę zarobków będą Rosjanie oddawać właścicielom ogrodów.

Jeden z Rosjan, żyjących na Kubie, postanowił poświęcić się pszczelnictwu, a dzisiaj jest on szczęśliwym posiadaczem 150 uli. Życie emigrantów rosyjskich na Kubie jest naogół bardzo ciężkie Zwłaszcza dużo wytrwałości wymagają pierwsze czasy, gdyż tereny, które otrzymują za darmo, są po większej części zalesione. Rosjanie muszą sami ścinać drzewa, sami muszą wykopać wszystkie pnie i t. d. Stwierdzić jednak należy, że wszystko to Rosjan nie zraża i że chętnie pracują. Wśród emigrantów rosyjskich na Kubie jest jeden 65-letni lekarz, który również prosił o przyznanie mu ziemi. O własnych siłach wyrąbał las, wykopał pnie, zorał ziemię, a dzisiaj ma dobrze prosperujący ogród z bananami. Prócz tego prowadzi małe gospodarstwo wiejskie, ma krowę, którą sam doi kury i t. d.

Większość Rosjan znalazła się na Kubie jedy nie dzięki przypadkowi. Emigranci ci sądzili, że z Kuby łatwiej przedostaną się do Stanów Zjednoczonych. Jednakże urzędy amerykańskie są na Kubie również bezwzględne, jak i w Europie i bardzo niechętnie udzielają zezwolenia na wyjazd do Stanów Zjednoczonych.

Protokuł jednostronny.

Dnia 4-go września 1926 roku o godzinie 4-ej popołudniu p. Stefan Glinka, redaktor Ilustrowanego Kurjera Kaliskiego został spoliczkowany przez p. Stanisława Sztajera za obrazę drukiem, podlegającą pod art. 28 Kodeksu Honorowego w art. pod tytułem „CHCEMY WYJAŚNIENIA“ umieszczonego w Nr. 14 Ilustrow. Kurjera Kaliskiego w obecności świadka p. Tadeusza Michniewicza, który zeznał co następuje: Dnia 4.IX. 1926 r. o godz. 16 ej p. Stanisław Sztajer udał się ze mną do redakcji Ilustrowanego Kurjera Kaliskiego i w uprzejmy sposób poprosił p. redaktora Glinkę o danie mu rzeczowego wyjaśnienia i wskazania źródła obelżywej potwarzy. P. Glinka kategorycznie odmówił dania jakichbądź wyjaśnień, oburzony tem p. Sztajer wymierzył p. Stefanowi Glince policzek na który p. Glinka wcale nie reagował. P. Stanisław Sztajer podczas całego zajścia zachował się jak prawdziwy dżentelman.

Niniejszy protokół został spisany z tego powodu, że p. Stefan Glinka do godziny 4-ej popołudniu dnia 5-ego września r. b. a nawet do godziny 4-ej popołudniu dnia 6-go września nie przysłał celem pertraktacji, swoich sekundantów.

Przeto my niżej podpisani zastępcy honorowi p. Stanisława Sztajera uważamy, że p. Stanisław Sztajer otrzymał najzupełniejszą satysfakcję, a sprawa jego została załatwiona honorowo.

Kalisz, dnia 7-go września 1926 roku.

Kazimierz Michniewicz. Kalisz, ul. Staszyca 19.

Tadeusz Podkuliński. Kalisz, ul. Górnośląska 78.

1154

Druk „Gazety Kaliskiej“ — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Sp. z ogr. odp. Redaktor R. RADWAN.